

Warszawa 28.05.2023 roku

Prof. Tomasz Milanowski

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Wydział Malarstwa

Ocena rozprawy doktorskiej

Zostałem poinformowany, że uchwałą nr 4/2023 z dnia 22 lutego 2023 r. Rady ds. stopni w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, zostałem powołany do funkcji recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr Noemi Staniszewskiej-Żurawskiej, wszczętym w dniu 17 marca 2021 r. W związku z powyższym przygotowałem ocenę rozprawy doktorskiej, którą określa art. 187 ust 1- z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.).

Promotorem w przewodzie doktorskim jest prof. Roman Gajewski, a funkcję promotorki pomocniczej pełni prof. ASP dr hab. Monika Zawadzka. Recenzja została napisana na podstawie dostarczonych materiałów: portfolio, życiorysu oraz rozprawy doktorskiej *Wierzowce. Czy człowiek może nie pracować?*

Rozprawa rozpoczyna się *Wprowadzeniem*, po nim następuje rozdział *Przyjęte metody*, który zawiera podrozdziały: *Różnice*, *O czym może mówić artysta?*, *Czy badania muszą być naukowe?*, *Obrazy relaksacyjne i dlaczego nie będę ich malować*, *Wspólne pole*, *Najczarniejsza z czerni*, *Jeśli nie efekt to co?*, *Oryginalny znaczy szczerzy*. Drugi rozdział rozprawy doktorskiej nosi tytuł *Czy praca rzeczywiście jest problemem* i składa się z podrozdziałów: *Jak to się zaczęło?*, *Czy twórczość artystyczna to praca?*, *Praca jako sprzedaż czasu*, *Na czym polega problem z pracą*. Trzeci rozdział nosi tytuł *Czy możliwy jest świat bez pracy?* a otwiera go podrozdział *Nielimitowany wzrost bogactwa*, następnie następują: *Prawo kapitału $R > G$* , *Robotyzacja*, *Bezwarunkowy dochód podstawowy*, *Praca bez sensu*, *Dlaczego?*

Kolejny rozdział – *Czy wolno nam malować?* zbudowany jest z podrozdziałów: *Merytokracja, Konsumpcjonizm i pojęcie marki, Niezaspokajalność potrzeb, Czas pracy, Oszczędzanie, Narzędzia kontroli, Pieniądze to nie wszystko*. Piąty rozdział *Czy człowiek jest zdolny do tego, by nie pracować?* rozpoczyna *Sens(w) pracy, Życie znaczy pracować, Moralny wymiar pracy, Sekularyzacja – czy istnieje życie po deadline? Czas i pieniądz, Władza nad czasem*. Kolejny rozdział *Wierzowce* otwiera podrozdział *Z czego składa się wieżowiec, Wysokość-wertykalizm, nowatorskość, dominacja, Szkło-kontrola, struktura, mit, Mit o wieży Babel, Różnorodność i jednolitość, Jedność i rozproszenie, Rytuał i procedura*. Dysertację doktorską mgr Noemi Staniszewskiej kończy *Podsumowanie*. Do rozprawy dołączona jest bibliografia oraz spis ilustracji, a także podziękowania.

Dysertacja doktorska mgr Noemi Staniszewskiej to praca rozległa, poruszająca wiele wątków luźno oscylujących wokół twórczości kandydatki. Idąc za słowami doktorantki, studia doktoranckie rozpoczęła z myślą o drodze, a nie o celu – „Zależy mi, aby rozprawa była zapisem tej drogi”. Tak właśnie ją odbieram i cenię ten pełen werwy, dociekliwości, szczerości, może gdzieniegdzie szlachetnej naiwności, wywód:

„Sztuka w sposób bezpośredni nie może rozwiązać naszych problemów. Sens jej istnienia jest bardziej nieoczywisty, a celem tej rozprawy nie jest go rozjaśnić, lecz raczej wykazać, że świat jest miejscem znacznie bogatszym i bardziej złożonym, kiedy przyzwala się na istnienie w nim tego, co niewymierne i nieopłacalne, intuicyjne i odczuwalne, a obok tego, co naukowe pozostawia się miejsce i na to, co artystyczne”.

Obszerna dysertacja w każdym ze swych rozdziałów zdradza wysokie kwalifikacje intelektualne doktorantki. Analizując pracę, mogę powiedzieć z przekonaniem, że jest świadectwem erudycji mgr Noemi Staniszewskiej. Oparta na dialogu refleksja, podparta imponującą bibliografią, świadczy o szerokim spektrum zainteresowań doktorantki. Poruszane wątki zdradzające zainteresowania artystki, są świadectwem jej poszukiwań oraz wrażliwości na sprawy sztuki oraz współczesnego świata. Ona zaś z autentycznym zaangażowaniem analizuje wiele zjawisk na styku sztuki i gospodarki. Prowadząc swój wywód, konstatuje:

„[...] w swoich badaniach nie odnoszę się do tego, jaki kapitalizm faktycznie jest, ale do tego jakie sprawia wrażenie”.

Artystka rzetelnie analizuje mechanizmy funkcjonowania art worldu. Konsekwentne próby jego opisanie i zrozumienia zasługują na uznanie. Praca jest oparta o gruntowną analizę, momentami w swoim mozole sprawia wrażenie, jakby doktorantka chciała mówić o wszystkim co ją interesuje i co przychodzi jej do głowy. Ten swoisty strumień świadomości stanowi bez wątpienia interesująca, choć wymagająca cierpliwości i skupienia wypowiedź. Rozpoczynają ją rozważania dotyczące systemu gospodarczego:

„Kapitalizm to nie tylko system ekonomiczny – to sposób myślenia. Ujmując sprawę nieco łagodniej: zasady jakimi rządzi się gospodarka w systemie kapitalistycznym, wpływają na to, w jaki sposób myślimy o świecie bądź odwrotnie, to w jaki sposób widzimy świat, pozwoliło na ukształtowanie się kapitalizmu. Nie jest moim celem roztrząsanie tego dylematu przyczynowo skutkowego, ale raczej wskazanie tych punktów, w których przeniesienie myślenia ekonomicznego na myślenie o świecie, relacjach i samym sobie zachodzi i jakie niesie konsekwencje...”

Każdy rozdział i podrozdział tej pracy to pole interesujących dociekań i rozważań mgr Noemi Staniszewskiej. Artystka odnosi się do tytułu swojej rozprawy – *Wierzowce*. Nie ma takiego wyrazu w języku polskim, powstał on na potrzeby tej pracy i swoją etymologię czerpie nie z wieży, lecz z wiary. W tej pracy, erudycyjnej i podpartej bibliografią, artystka nie zawsze odnosi się wprost do własnej twórczości. Przybliży ją jednak i ujawnia, co czyni niniejszą rozprawę interesującą – „Niniejsza rozprawa stanowi opis kontekstu moich obrazów – to właśnie one stanowią punkt wyjścia do przedstawionych dalej rozważań”. Można by analizować dysertację doktorską mgr Noemi Staniszewskiej krok po kroku, ale to zupełnie nie ma sensu. Akceptuję ją w całej pełni. To świetnie napisana praca, dzięki której szerzej można spojrzeć na część artystyczną doktoratu.

Seria obrazów *Wierzowce* jest częścią projektu artystyczno-badawczego Noemi Staniszewskiej. Doktorantka analizuje w nim teoretyczną możliwość zaistnienia świata bez pracy, chcąc udowodnić tezę, że czas to nie pieniądź. Artystka deklaruje:

„Przyglądam się funkcjonowaniu systemów ekonomicznych, aby dowiedzieć się, jak wzmagają one potrzebę posiadania pieniędzy za cenę sprzedaży czasu. Interesuje mnie relacja człowieka i systemu, w którym funkcjonuje. To, co w narzuconych strukturach ogranicza, ale też to, co w nich pociąga”.

Wierzowce, seria obrazów wchodząca w skład artystycznej części doktoratu, wyrażają zdaniem doktorantki wizualne symbole władzy kapitalizmu. Artystka w architekturze drapaczy chmur szuka nie tylko plastycznej inspiracji – obecna w kulturze zachodu symbolika budowania wzwyż stanowi pretekst dla malarskiej interpretacji władzy kapitalizmu. Z pewnością

ulgą przystępuję do oceny serii obrazów wchodzących w skład artystycznej części doktoratu. Część opisowa, mimo, że niezwykle rozbudowana i poruszająca wiele interesujących wątków może przytłoczyć mnogością zagadnień i wielością asocjacji.

Malując obrazy mgr Noemi Staniszevska zachowuje klarowność koncepcji i dyscyplinę formalną. To niezwykle cenne. Obrazy artystki są połączeniem ascezy geometrii skontrastowanej z umieszczoną w niej sylwetce człowieka czy naturą. Wielce sobie cenię te obrazy, ich lapidarność a zarazem kompozycyjny rygor. Do moich ulubionych należą: *Tel-Aviv! 6.01.* wykonany w technice olejnej na płótnie, w formacie 180x120 cm z 2018 roku. Geometryczna fasada wieżowca gdzieśgdzie odkrywa swoje skrywane tajemnice. Świetnie namalowana płaszczyzna szklanej tafli, urozmaicona kapitalnie namalowanymi żaluzjami tworzy klimat tego obrazu. Pewna ażurowość szklanej tafli wieżowca pozwala dostrzec sylwetkę człowieka znajdującego się w jego wnętrzu. Rozmawia on przez telefon komórkowy. Z kim rozmawia samotny bohater obrazu Noemi Staniszevskiej? Pora późno popołudniowa podsuwa różne interpretacje. To kapitalny obraz, który pobudza wyobraźnię odbiorcy i skłania do refleksji. Obraz może, a może nawet więcej – powinien sprowokować widza do interakcji. Tak właśnie jest w tym wypadku.

Podobne odczucia przychodzą mi na myśl, gdy analizuję obraz *Santiago 13:26.* To także olej na płótnie, polptyk w imponującym formacie 180x250 cm. Tu także pojawia się motyw mężczyzny rozmawiającego przez telefon. Artystka potrafi uchwycić intymny moment przedstawiający patrzącego na zewnątrz człowieka korporacyjnego. Ten sam trop interpretacyjny pojawia się w obrazie *Wrocław 19:26* z 2020 r. w technice olejnej i o wymiarach 180x250cm. Obrazy te opowiadają o samotności, alienacji i tęsknocie. Nastrój budowany jest perfekcyjnym doborem środków formalnych.

Nieco inne w klimacie, wchodzące w skład części artystycznej obrazy, takie jak *Warszawa 13:04*, *Bruksela 18:04* czy *Bruksela 19:42* również są świadectwem wirtuozerii formalnej oraz opanowania warsztatu malarskiego. Z pełnym przekonaniem mogę potwierdzić wysoki poziom artystycznej części doktoratu mgr Noemi Staniszevskiej.

Konkluzja

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Noemi Staniszewskiej zgodnie z art. 187ust 1 z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2022 r. poz. 574 ze zm.) powinna kończyć się jasno wyrażoną, jednoznaczną konkluzją. Mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa *Wierzowce. Czy człowiek może nie pracować* spełnia wymagania ustawy. Ustawa jasno określa, że przedmiotem rozprawy doktorskiej jest „oryginalne dokonanie artystyczne”. Taka jest według mojej oceny rozprawa i część artystyczna rozprawy doktorskiej w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki mgr Noemi Staniszewskiej.

Jestem przekonany, że doktorantka w dojrzały i świadomy sposób potrafi przekonać do swoich przemyśleń i realizacji. Zaproponowany temat dysertacji doktorskiej *Wierzowce. Czy człowiek może nie pracować* został przedstawiony interesująco i nowatorsko. Zestaw obrazów będących przedmiotem niniejszej opinii stanowi oryginalne rozwiązanie problemów badawczych. Stwierdzam, że Noemi Staniszevska ze swoim interesującym dorobkiem artystycznym oraz intelektualną kulturą i dociekliwością w pełni zasługuje na przyznanie stopnia doktora.

Prof. Tomasz Milanowski

